

Aleksandra Berkiet

*Formalituri te salutant!*¹ 100 lat formalizmu rosyjskiego (1913–2013)

ABSTRACT. Berkiet Aleksandra, *“Formalituri te salutant!” 100 lat formalizmu rosyjskiego (1913–2013)* [Formalituri te salutant! 100 years of Russian Formalism (1913–2013)]. „Przestrzenie Teorii” 23. Poznań 2015, Adam Mickiewicz University Press, pp. 137–150. ISBN 978-83-232-2920-9. ISSN 1644-6763. DOI 10.14746/pt.2015.23.9.

This paper focuses on reconstructing the history of the so-called Russian Formalism and the avant-garde context of OPOYAZ’s inception in Petersburg in 1914. Victor Shklovsky’s lecture-manifesto titled “The resurrection of the word”, which he presented in the café “Brodyacha Sobaka” (“The Stray Dog”) in Petersburg, marked the symbolic beginning of this movement. The anniversary of the foundation of the Russian Formal School as well as the international congress commemorating this anniversary, which was organized in Moscow in 2013 (titled “The 100th Anniversary of Russian Formalism: 1913–2013”) provide a starting point for discussing the legacy and topicality of the Russian Formalism in contemporary literary studies.

Tak zwana rosyjska szkoła formalna ma już przeszło sto lat, jeśli uznamy, że jej tekstem założycielskim jest wydane w 1913 roku *Wskreszenie słowa* Wiktora Szklowskiego. Chociaż najważniejsze teksty dla tego kierunku w literaturoznawstwie są wciąż czytane i analizowane na zajęciach kursowych z teorii literatury oraz przywoływane w bibliografiach naukowych z teorii literatury, to pytanie o żywotność samej szkoły pozostaje otwarte. Postaram się na nie odpowiedzieć poprzez przywołanie historii rosyjskiej szkoły formalnej oraz wskazanie koncepcji wypracowanych przez formalistów, które są stosowane i reinterpretowane we współczesnej humanistyce – często bezwiednie, bez uwzględnienia kontekstu ich powstawania.

Żeby bliżej wyjaśnić fenomen rosyjskiej szkoły formalnej, odwołam się do badań nad tą orientacją prowadzonych współcześnie. Ich reprezentatywnym podsumowaniem był Kongres „100 lat formalizmu rosyjskiego”, który odbył się w 2013 roku w Moskwie. Wydarzenie to dowodzi, że badania nad formalizmem są prowadzone szeroko i przynoszą interesujące rezultaty.

¹ „Ho ave, Шкловский, ave, Виктор, *Formalituri te salutant!*” – fragment oryginalnego, pochodzącego z lat dwudziestych *Hymnu formalistów*. Słowa *Hymnu* nawiązują do słynnego pozdrowienia, które przekazywali Cezarowi gladiatorzy przed wyjściem na arenę walk: *Ave Caesar morituri te salutant*.

Rok 1913 i jego znaczenie w historii formalizmu rosyjskiego

Symboliczne znaczenie roku 1913 w historii teorii literatury Europy Środkowej i Wschodniej trudno przecenić², bowiem jest on powszechnie uważany za datę narodzin formalizmu rosyjskiego. Tę historię jednak należałoby uszczegółowić, a właściwie – dopowiedzieć.

Formalizm, co nie bez znaczenia w kontekście niniejszych rozważań, nie rodził się w dusznych murach akademii, lecz w jeszcze duszniejszych salach piwnic kabaretów, których częstymi bywalcami byli nie tylko poeci i artyści związani z rosyjskimi ruchami awangardowymi, lecz także początkujący badacze literatury, nierzadko łączący swoją przygodę ze sztuką słowa z praktyką artystyczną. Funkcjonowali oni w podwójnej roli: jako uczeni oraz jako poeci, literaci, a nierzadko także jako artyści³. Najbardziej zasłużonym kabaretem w historii formalizmu był petersburski Bezpański Pies (*Brodiaczaja sobaka*). Ów przybytek został otwarty 31 grudnia 1911 roku i szybko stał się ulubionym miejscem spotkań petersburskiej bohemy artystycznej i intelektualnej. Była to „knajpa artystyczna, którą ze względu na małe rozmiary można było nazywać knajpką – wspomina poeta Bieniedikt Liwshyc – znajdowała się w głębokiej piwnicy domu przy placu Michajłowskim. Sufit malował Sudiejkin; palił się ogień na kominku, było tłumnio, przytulnie, niezbyt czysto i kolorowo”⁴. W kabarecie można było jednak „ulec jakiejś dziwnej wolności od wszelkich konwenansów, nie przeczuwając, jak rychło ma runąć to wszystko, co wydawało się wówczas aż nadto krępujące”⁵.

² Wskazanie symbolicznej daty narodzin formalizmu, który od samego swojego początku był silnie związany z artystyczną awangardą rosyjską, jest kwestią sporną. Symboliczną cezurą mógłby być rok 1912, w którym miały miejsce co najmniej trzy ważne wydarzenia: został otwarty Instytut Historii Sztuk (Institut Istorii Isskustw), odbyła się słynna wystawa Michaiła Łarionowa i Natalii Gonczarowej *Oslinyj chwost* i został opublikowany głośny manifest grupy „Hyleja” – *Policzek smakowi publicznemu (Poszczocina obszczestwiennemu wkusu)*. Por. D. Ulicka, *Tradycje nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, [w:] *Tradycje polskiej nauki o literaturze. Warszawskie Koło Polonistów po 70 latach*, red. D. Ulicka, M. Adamiak, Warszawa 2008, s. 16. Na korzyść roku 1913 przemawiają z kolei takie wydarzenia, jak ogłoszenie manifestu A. Kruczonych i W. Chlebnikowa *Słowo jako takie* z ilustracjami O. Rozanowej i K. Malewicza oraz premiera opery Kruczonych i M. Matiuszyna *Zwycięstwo nad słońcem*. Por. D. Ulicka, *Widma formalizmu*, [w:] *taż, Literaturoznawcze dyskursy możliwe: studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2007, s. 83.

³ Jest to przypadek m.in. R. Jakobsona (poety), W. Szklowskiego (poety, pisarza, rzeźbiarza), G. Winokura (poety), B. Ejchenbauma (skrzypka), J. Tynianowa (powieściopisarza) – żeby wymienić tylko najbardziej reprezentatywne postaci związane z rosyjską szkołą formalną.

⁴ B. Liwshyc, *Półtoraaki strzelec*, przeł. A. Pomorski, Warszawa 1995, s. 96-97.

⁵ A. Pomorski, *Anna Wszechrosji*, [w:] A. Achmatowa, *Drogą wszystkim ziemi. Poezja. Proza. Dramat*, wyb., przeł. i komentarzami opatrzył A. Pomorski, Warszawa 2007, s. 744.

Spotkania przedstawicieli świata artystycznego i akademickiego w kabaretowej atmosferze piwnic artystycznych odbywały się według prostej, choć nieoczywistej dla większości ich nauczycieli uniwersyteckich zasady, że dobra nauka powinna być z założenia wesoła⁶. Ta radość była jednak podszyta dekadencjnym nastrojem, towarzyszącym narodzinom rosyjskiej awangardy, której częścią był zarówno rosyjski futuryzm, jak i formalizm. Nie bez znaczenia jest też to, że narodziny rosyjskich nurtów awangardowych zbiegły się z co najmniej dwoma dramatycznymi wydarzeniami historycznymi (rewolucją 1905 roku oraz I wojną światową), które mocno wstrząsnęły spetryfikowanym już wówczas ustrojem carskiego jedynowładztwa, przyczyniając się w efekcie do jego rozpadu, przypieczętowanego dwiema rewolucjami 1917 roku. Wszechogarniające przecucie dezintegracji starego porządku świata i oczekiwanie na jego całkowity rozpad dawało twórcom Srebrnego Wieku asumpt do formalnych poszukiwań nowych rozwiązań artystycznych, stanowiło też istotny czynnik kształtujący ich światopogląd. Nakładające się na siebie osobiste niepokoje wynikające z poczucia niepewnej przyszłości i przeszłości, do której nie ma już powrotu, były manifestowane poprzez nową formę wyrazu, którą szczególnie upodobali sobie futuryści – skandal.

Skandal w rozumieniu literatów-bywalców Bezpańskiego Psa był zwieńczeniem dynamiki formy słownej, odpowiadającym dynamizmowi historii i cywilizacji. Docelowo miał prowadzić do wyzwolenia języka z wszelkich reguł go ograniczających i do stworzenia utopijnego języka wolnego nie tylko od reguł gramatycznych, lecz także niezależnego od semantyki. Formalne ekscesy futurystów oraz sympatyzujących z nimi formalistów należy raczej traktować jako próby rozwiązania kardynalnego dla artystów tworzących na początku XX wieku problemu epistemologicznego: określenia granic form wypowiedzi ufundowanych na ówczesnej tradycji literackiej oraz sprawdzenie, czym skutkuje ich przekroczenie⁷. W tym rozumieniu skandal formalny był czymś więcej niż zabawą egzaltowanej młodzieży – stawał się także skandalem intelektualnym. I właś-

⁶ Por. T. Chmielnicka, *Nieopublikowana statja o W. Szklowskom*, „Woprosy literatury” 2005, nr 5, s. 15.

⁷ Azymut poszukiwaniom nowych dróg w sztuce wyznaczały bowiem nie zgłiszcza, a monumenty dzieł, uważanych przez artystów awangardowych za przebrzmiałe. Najlepiej widać ten mechanizm na przykładzie twórczości futurystów, którzy przy proklamacji całkowitego odrzucenia dalszej lub bliższej przeszłości kulturowej (nawoływanie do „wyrzucenia trumien Dostojewskiego”, odwrótu od „wyperfumowanej wszeteczności Balmonta”) jednocześnie wertowali czterotomowy *Tolkowij słowar żywego wielikorusskogo jazyka* starszego od Dostojewskiego o pokolenie Władimira Dala, w poszukiwaniu zaginionej, pierwotnej semantyki słów języka rosyjskiego (echa tych poszukiwań są dobrze widoczne we *Wskrzeszeniu słowa* Szklowskiego).

nie jako skandal należałoby właściwie zinterpretować powstanie rosyjskiej szkoły formalnej przy uwzględnieniu kontekstu historycznego i kulturowego, jaki towarzyszył jej początkom.

23 grudnia przełomowego 1913 roku w Bezpańskim Psie odbyła się głośna dyskusja poświęcona nowym koncepcjom w poezji i sztuce. Wśród jej uczestników znaleźli się najbardziej znamienici przedstawiciele awangardy literackiej, m.in. Aleksiej Kruczonych, Władimir Majakowski, Ilja Zdaniewicz, Wielimir Chlebnikow, a także zagorzali przeciwnicy nowych nurtów, m.in. Korniej Czukowski. Jednym z prelegentów był 20-letni student zainteresowany teorią literatury, początkujący rzeźbiarz, uczestnik słynnego⁸ seminarium puszkiniowskiego prowadzonego na „filfaku” Uniwersytetu Petersburskiego przez profesora Siemiona Wiengierowa, Wiktor Szkłowski⁹, który wygłosił wykład pod tytułem *Miejsce futuryzmu w historii języka*. Przedstawił w nim po raz pierwszy swoją raczej fantasmagoryczną niż merytoryczną wizję rozwoju literatury i języka, inspirowaną dociekaniem i poszukiwaniami etymologicznymi m.in. filologa Aleksandra Wiesiołowskiego i poety pilnie studiującego rosyjskie słowniki etymologiczne Wielimira Chlebnikowa. Okoliczności wystąpienia wspominał Biedniedikt Liwyszcz:

W ostatnich dniach grudnia Szkłowski wygłosił w Bezpańskim Psie swój pierwszy odczyt *Miejsce futuryzmu w historii języka* (*Miejsce futurizmu w historii języka*). Mówił o słowie-obrazie i jego skamienieniu, o epitecie jako środku odnowy słowa, o sztuce „rynkowej”, o śmierci przedmiotów i o uniezwykieniu jako sposobie ich wskrzeszenia. Na tym opierał teorię przesunięcia (*sdwig*), główne zadanie futuryzmu upatrując w przywróceniu człowiekowi utraconej ostrości odbioru świata. Przecistawiając „polerowanej powierzchni” Korolenki „ciężki język” Kruczonych, demonstrując proces powstawania wyrazów obelżywych i pieszczotliwych, powołując się na wpół tylko zrozumiałe język starożytnej poezji, ustanawiał związek między będziańskim¹⁰ mowotwórstwem i chwytami powszechnego myślenia językowego¹¹.

⁸ Wszyscy przyszli formalisci z Petersburga uczęszczali podczas studiów na seminarium S. Wiengierowa.

⁹ Szkłowski wspominał z właściwą sobie bezczelnością: „[Już na studiach ogłosiłem, że] mam zamiar założyć nową szkołę badania literatury, której jednym z wielu osiągnięć będzie dowiedzenie, że praca Wiengierowa nie jest nikomu potrzebna”. Por. W. Szkłowski, *Tietiw. O nieschodstwie schodnogo*, [w:] tenże, *Izbrannoje w 2-ch tomach*, t. 2, Moskwa 1983. Warto dodać, że Szkłowski zaliczył ledwie dwa lata studiów na uniwersytecie i formalnie nie miał nawet wyższego wykształcenia.

¹⁰ Rosyjscy futuryści, w odróżnieniu od futurystów włoskich i francuskich, woleli określać się *budietlanami* (w tłumaczeniu A. Pomorskiego – *będzinami*).

¹¹ B. Liwyszcz, *Póltoraoki strzelec*, s. 135.

Rozpoczęta pod koniec 1913 roku dyskusja doczekała się kontynuacji 23 lutego 1914 roku w słynnej szkole Teniszewa¹². Spotkaniu, które przeszło do historii pod nazwą *Wieczór o „Nowym słowie”*, przewodniczył Jan Baudouin de Courtenay, sympatyzujący z młodymi i nieco niesfornymi studentami zainteresowanymi teorią literatury i historią języka. Po wystąpieniach Nikołaja Kulbina i Władimira Piasta dyskusja przeniosła się z pięter uczelni do piwnicy Bezpańskiego Psa, gdzie znów wystąpił Szklowski. „To było przemówienie wariata”¹³ – stwierdził po jego prelekcji obecny na wieczorze początkujący recenzent, niedoszły lekarz i skrzypek, a koniec końców przyszły OPOJAZ-owiec, Boris Ejchenbaum.

Dla historyków teorii literatury Europy Środkowej i Wschodniej oba wystąpienia Szklowskiego mają szczególne znaczenie. Na ich postawie Szklowski napisał broszurę *Wskrzeszenie słowa*, konsekwentnie przywoływaną we wszystkich opracowaniach formalizmu jako tekst założycielski. Sam Szklowski wspominał:

Pragnąłem wszystko wytłumaczyć, ponieważ byłem młody. Napisałem książkę *Wskrzeszenie słowa* – małą broszurę, złożoną garmontem. Przytaczała ona przypadek glosolalii – słowa, okrzyki, gesty dźwiękowe, nie posiadające znaczenia, niekiedy jak gdyby poprzedzające słowo. [...] Uczniowie Baudouina de Courtenay – jednoręki Eugeniusz Dmitriewicz Poliwanow, specjalista od języka koreańskiego, człowiek o olbrzymiej wiedzy lingwistycznej i szaleńczym życiorysie, Lew Pietrowicz Jakubinski, o pięknym czole, spokojny, podówczas ulubiony uczeń Baudouina – zainteresowali się książką¹⁴.

Chociaż *Wskrzeszenie słowa* nie jest rozprawą teoretyczną *sensu stricto* i nosi raczej znamiona manifestu inspirowanego poetyką symbolistyczną, to jego znaczenia w historii teorii literatury Europy Środkowej i Wschodniej nie sposób przecenić. W tym tekście pojawiają się kwestie, które Szklowski będzie konsekwentnie rozwijał w swoich pracach przez całe życie, takie m.in. jak „forma słowa” i jej rozwój, „formy” myślenia obrazowego, „chwyty” poetyckie. To także przykład bezczelności młodego poety, który z charakterystyczną dla siebie i futurystów butą wtargnął do

¹² Szkoła średnia Teniszewa została założona w roku 1898 przez księcia Wiaczesława Teniszewa jako trzyklasowa szkoła ogólnokształcąca. Od początku do końca jej funkcjonowania (szkoła została zamknięta po rewolucji) była to elitarna placówka, trzymająca bardzo wysoki poziom nauczania. Świadczy o tym nie tylko poczet znamienitych nauczycieli w niej zatrudnionych (m.in. N. Bierizin, W. Wierchowski, I. Griewas, E. Liesgaft, A. Ostrogorski, W. Gippius), ale i jej wychowanków – absolwentów (m.in. O. Mandelsztam, K. Czulkowski, W. Żyrmunski, W. Nabokow).

¹³ M.O. Czudakowa, E.A. Toddes, *Wstupliennaja stat’ja*, [w:] B. Ejchenbaum, *O Literaturie. Raboty raznych let*, red. O.B. Ejchenbaum, E.A. Toddes, Moskwa 1987, s. 11-12.

¹⁴ W. Szklowski, *Ze wspomnień*, przeł. A. Galis, Warszawa 1965, s. 121.

świata zarezerwowanego podówczas dla akademików z zamiarem zrewolucjonizowania zastanego sposobu uprawiania wiedzy o literaturze. Jak podsumował ostatni sekretarz Szklowskiego Aleksandr Gałuszkin:

kiedy takie zadanie postawił w przedrewolucyjnym Petersburgu Wiktor Szklowski, a za nim Jurij Tynianow, Boris Ejchenbaum i inni młodzi filolodzy – wywołało to skandal. To było jak policzek wymierzony *gustowi* powszechnemu, podobnie jak poezja przyjaciół Szklowskiego: Władimira Majakowskiego i Wielimira Chlebnikowa. Tak jak Szklowski nie przypominał filologa, tak oni nie przypominali poetów¹⁵.

W tym miejscu należałoby zakończyć narrację historyczną i zadać pytanie o to, co po przeszło 100 latach po „wskrzeszeniu” teorii literatury przydarzyło się współczesnym badaniom literackim.

Kongres „100 lat formalizmu” w Moskwie

W Polsce stulecie istnienia tak zwanej rosyjskiej szkoły formalnej przeszło bez echa. Nie odbyła się ani jedna konferencja na ten temat, nie pojawiły się artykuły. Rosjanie z kolei obchodzili rocznicę hucznie, uwzględniając możliwości organizacyjne i budżety katedr teorii literatury wydziałów filologicznych.

Ukoronowaniem obchodów był kongres *100 lat formalizmu rosyjskiego (1913–2013)*, który odbył się w dniach 25–29 sierpnia 2013 roku w Moskwie¹⁶. Jego organizatorami byli pracownicy naukowcy związani z RGGU (Rossijskij Gosudarstwiennyj Gumanitarnyj Uniwersitet) i NIU WSzE (Nacyonajlnyj Issledowatielskij Uniwersitet „Wysszaja Szkoła Ekonomiki”), a do współpracy przy organizacji przedsięwzięcia i udziale w nim pozyskali najwybitniejszych znawców rosyjskiego formalizmu i rosyjskiej awangardy dosłownie z całego świata. Do Moskwy przybyli m.in. Aage Hansen-Löve, Peter Steiner, Hans Gutner, Jan Lewczenko, Siergiej Zienkin, Marina Akimowa, Marietta Czudakowa, Catherine Depretto, Valérie Pozner, Denis Ioffe, Tomas Glanc, Galin Tihanov, Ma-

¹⁵ W macierzystym kontekście poczynania formalistów z Petersburga miały charakter ostentacyjnie antyakademicki w przeciwieństwie działalności formalistów związanych z Moskiewskim Kołem Lingwistycznym afiliowanym przy uczelni i cieszącym się merytorycznym wsparciem starszego pokolenia badaczy. Cytat Gałuszkiina pochodzi z filmu dokumentalnego poświęconego W. Szklowskiemu *Skandalist ili piś'ma o lubwi*, reż. A. Smirnow; premiera telewizyjna: 2009 rok.

¹⁶ Warto dodać, że moskiewski kongres był wydarzeniem o rozmachu iście imperialnym. Cztery dni obrad wypełniały od rana do wieczora wystąpienia panelowe i referaty w czterech równoległych sekcjach tematycznych.

rina Akimowa, Igor Pilszczikow. Grono uczonych uzupełniali także badacze dwudziestowiecznej awangardy tej rangi, co Nicoletta Misler i John Bowlt oraz muzykolog Eero Tarasti. Honorowy i merytoryczny patronat nad kongresem objął Władysław Iwanow – rosyjski semiotyk, historyk literatury i lingwista, a prywatnie wnuk poety symbolisty Władysława Iwanowa, gospodarza słynnej Wieży, oraz syn Wsiewołoda Władysławowicza Iwanowa, pisarza związanego m.in. z ugrupowaniem artystycznym Bractwo Serapiona. W kongresie uczestniczył także rodzony wnuk „ojca” formalizmu – Nikita Szklowski-Kordi, który, mimo że jest z wykształcenia lekarzem, skrupulatnie pielęgnuje pamięć o swoim sławnym dziadku. Na dowód tego można przytoczyć fakt, że Nikita Szklowski wręczył pierwszego dnia kongresu faksymile pierwszego wydania *Wskrzeszenia słowa* Wiktora Szklowskiego. Dokument ten przykuwa uwagę pisownią podług starego stylu.

Na pytanie o to, co współczesna filologia zawdzięcza formalizmowi rosyjskiemu, każdy z prelegentów odpowiadał, odwołując się do własnych badań poświęconych rosyjskiej szkole formalnej. Szczególnie trzy wystąpienia zagranicznych badaczy wydają się istotne w tym kontekście.

Pierwsze to wykład inauguracyjny przeprowadzony przez Aage Hansena-Lövego z monachijskiego uniwersytetu Ludwiga Maximiliana, autora monumentalnej monografii *Der russische Formalismus*¹⁷, poświęcony logocentryzmowi rosyjskiej szkoły formalnej i zwrotowi lingwistycznemu, którego, jak stwierdził prelegent, dokonał Roman Jakobson, „przedstawiciel językowego logocentryzmu”. Próba spojrzenia na formalizm z perspektywy postmodernizmu w referacie Hansena-Lövego została zainspirowana Łotmanowską tezą, że każdy etap w historii Rosji tworzy specyficzne uniwersum semiotyczne, zbiór systemów zachowań i modeli interakcji kulturowych. Hansen-Löve przekonywał, że „poezja bez słów” Wasilija Kandinskiego oraz eksperymenty rodzącej się niejako na oczach formalistów kinematografii, której twórcy starali się wypracować autonomiczny język dla tej dziedziny sztuki, wykorzystywały tę samą motywację i miały ten sam punkt odniesienia. Według prelegenta, był nim język werbalny. „Schodstwo nieschonogo” (podobieństwo niepodobieństw) i „nieschodstwo schodnogo” (niepodobieństwo podobieństw)¹⁸ przejawiałyby się zatem w formalistycznych, ale mających awangardową proveniencję próbach łączenia różnych substancji semiotycznych i właściwych

¹⁷ Zob. A. Hansen-Löve, *Der russische Formalismus: methodologische Rekonstruktion seiner Entwicklung aus dem Prinzip der Verfremdung*, Wien 1996.

¹⁸ Autorem obu sformułowań jest Wiktor Szklowski, por. W. Szklowski, *Tietiw. O nieschodstwie schodnogo*, Moskwa 1970. Mają one oczywiście w zapleczu lingwistyczne terminy: „dywergencja” oraz „konwergencja”.

im poziomów semantycznych w obrębie jednego dzieła albo prądu artystycznego lub literackiego. Zdaniem Hansena-Lövego, te same zabiegi są typowymi wykładnikami postmodernistycznego pantekstualizmu i pan-semiotyczności, co dowodzi żywotności formalizmu także w drugiej połowie XX wieku.

Drugie wystąpienie odpowiadające na pytanie o aktualność rosyjskiej szkoły formalnej dzisiaj to wykład Wiaczesława Iwanowa, badacza cieszącego się ogromnym autorytetem w światowym środowisku akademickim¹⁹. Wystąpienie zostało poświęcone problematyce „naukowości” rosyjskiej szkoły formalnej. Według Iwanowa kryzys poszukiwań naukowych współczesnej teorii literatury nie był obcy formalistom, którzy samą teorię stworzyli. Formaliści bowiem w „chuligańskiej formie” (sformułowanie Iwanowa), w badaniu możliwości i wytrzymałości formy literackiej, starali się wyznaczyć ściśle kryteria opisu dzieła sztuki oraz wskazać funkcje, jakie pełni ono w społeczeństwie oraz w obrębie systemów literackich. Tak jak David Hilbert, usiłujący „sformalizować język matematyki”, jak Kurt Gödel, próbujący wskazać ograniczenia wszelkiej formalizacji, tak formaliści, według Iwanowa, a wśród nich przede wszystkim Wiktor Szklowski, próbowali odnaleźć *iunctim* między twórczością artystyczną i nauką – obszarami poznania, które w naukowej wizji świata formalistów nie pozostawały we wzajemnej opozycji. Nie bez przyczyny formaliści łączyli praktykę z teorią. Na poparcie tej tezy Iwanow przywołał wiersze młodego Wiktora Szklowskiego, powieści Jurija Tynianowa oraz *Poradnik do pisania wierszy* autorstwa związanego z Moskiewskim Kołem Lingwistycznym Grigorija Winokura. Mniej znane oblicze dociekań formalistycznych pokazują prace kolejnego związanego z Kołem Moskiewskim badacza, Borisa Jarcho, który w prowadzonych statystycznych badaniach nad wierszem wyznaczył kierunek dociekań kolejnym pokoleniom wersologów. Wyznaczoną przez Jarcho drogą podążają obecnie intensywnie prowadzone w Rosji badania nad korpusami tekstów poszczególnych autorów albo całych epok literackich. Tą drogą podąża między innymi zespół Igora Pilszczikowa oraz Michaił Łotman²⁰.

¹⁹ Z bogatej bibliografii prac Iwanowa na język polski zostały przetłumaczone jedynie nieliczne artykuły z zakresu neurosemiotyki, zob. W. Iwanow, *O ewolucji przetwarzania i przekazywania informacji we wspólnotach ludzkich i zwierzęcych*, przeł. D. Ulicka, współpraca J. Kordys, W. Grajewski, „Teksty Drugie” 2011, nr 1/2, s. 134-150; tenże, *Neurosemiotyka mowy ustnej a funkcjonalna asymetria mózgu*, przeł. D. Ulicka, współpraca J. Kordys, W. Grajewski, „Teksty Drugie” 2011, nr 1/2, s. 43-59.

²⁰ Obaj badacze byli także referentami na kongresie. Igor Pilszczikow wystąpił z referatem poświęconym dyskusji wierszologicznej, która odbyła się 19 czerwca 1919 roku na posiedzeniu Moskiewskiego Koła Lingwistycznego. Referat Michaiła Łotmana, którego wystąpienie było poświęcone wpływowi formalizmu i strukturalizmu na badania wierszologiczne Romana Jakobsona, wywołał burzliwą dyskusję.

Zdaniem Iwanowa, rosyjska szkoła formalna, szczególnie jej odłam związany z petersburskim OPOJAZ-em, była raczej „tańcem z nauką”²¹, karnawalem teorii niż zestawem gotowych propozycji metodologicznych. „Z tego powodu wykład inauguracyjny należałoby przeprowadzić gdziekolwiek, byle nie w auli uniwersyteckiej; najlepiej zaś byłoby go przenieść z powrotem do kabaretu” – dodał na końcu swojego wystąpienia Iwanow, co odpowiada warunkom, w których kształtowała się rosyjska szkoła formalna.

Trzecie wystąpienie, które warto przytoczyć w kontekście pytania o żywotność rosyjskiej szkoły formalnej, to wykład panelowy Galina Tihanova *Revisiting Russian Formalism: Modernity and the Significance of Language* był dla zainteresowanych historią teorii Europy Środkowej i Wschodniej spektaklem erudycji i swobody w poruszaniu się po bardzo odległych czasowo i przestrzennie koncepcjach literaturoznawczo-kulturoznawczych. Uczony, autor m.in. tłumaczonej na język polski książki *Pan i niewolnik. Lukács, Bachtin i idee ich czasów*²² rozważał możliwe odpowiedzi na pytanie, co właściwie formalizm może nam powiedzieć o współczesnej teorii literatury. Tihanov przypominał, że wypracowana przez Romana Jakobsona koncepcja literackości może mieć szczególną wartość intelektualną dla współczesnych badań. Fraza *language relates* pojawiała się w wykładzie Tihanova najczęściej i stanowi dobry punkt odniesienia dla wszystkich XX-wiecznych orientacji teoretycznoliterackich. Dziś wydaje się oczywiste, że obiekt badań literaturoznawcy ma językowy charakter, jednak zwrócenie uwagi na to, że językowa natura każdej wypowiedzi jest również uwikłana i uwarunkowana przez wielorakie i wielopoziomowe konteksty jej powstania (podmiotowy, historyczny, systemowy, ideologiczny, akcydentalny), to efekt „pracy u podstaw” wykonanej przez rosyjskich formalistów w dwóch pierwszych dekadach XX wieku.

Polski głos w dyskusji o formalizmie

Moskiewski kongres w stulecie formalizmu był szczególnie ważny dla zainteresowanych interpretacjami i reinterpretacjami formalizmu w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Ten aspekt badań nad formali-

²¹ „Ja nie stręczę nauki, ale z nią tańczę” – pisał Szklowski w *Trzeciej fabryce*. Zob. W. Szklowski, *Trzecia fabryka*, [w:] tenże, „Jeszcze nie wszystko skończone”, przeł. A. Berkiet, Warszawa 2015 [w druku]. Zob. także fragmenty *Trzeciej fabryki* w niniejszym numerze „Przestrzeni Teorii”.

²² G. Tihanov, *Pan i niewolnik. Lukács, Bachtin i idee ich czasów*, przeł. M. Adamiak, Warszawa 2010.

zmem jest obecnie najmniej znany, acz w naszej przestrzeni geograficznej bodaj najciekawszy, bowiem koncepcje wypracowane przez przedstawicieli rosyjskiej szkoły formalnej były w latach dwudziestych i trzydziestych dobrze znane i rozwijane w środowisku polskich badaczy literatury.

Interesowali się nią [rosyjską szkołą formalną – przyp. A.B.] zresztą przede wszystkim badacze młodzi, sprzeciwiający się akademizmowi tradycyjnej wiedzy o literaturze. I nic dziwnego, gdyż właśnie Rosjanie, postulujący stworzenie nauki o literaturze jako dyscypliny samodzielnej, wyzwolenie jej z pęt nauk obcych, filozofii, historii, psychologii itd., mogli przedłożyć konkretną propozycję przewyciężenia kryzysu w wiedzy o literaturze²³.

Z perspektywy historycznej związku między formalistami rosyjskimi i ich polskimi zwolennikami zgromadzonymi w kołach naukowych działających przy Uniwersytecie Warszawskim, Wileńskim i Poznańskim były od początku bardzo zażyłe i pielęgnowane przez stronę polską. Formalizm rosyjski trwale wpisał się do polskich badań literatury między innymi w postaci krytycznych edycji przekładów prac jego przedstawicieli i samodzielnych, oryginalnych rozpraw zainspirowanych formalizmem, nierzadko polemicznych wobec prac Rosjan. Całą dwudziestowieczną polską teorię literatury od lat międzywojennych poczynając, przez tak zwaną polską szkołę strukturalną, po semiotykę, neurosemiotykę i niektóre dziedziny dociekań kognitywistyki, można postrzegać jako kontynuację, polemikę lub krytykę tez sformułowanych przez formalistów na początku XX wieku.

„Narodowa tradycja w naukach humanistycznych – pisała Maria Renata Mayenowa – jest zawsze bardzo istotnym modyfikatorem teorii przyjmowanych z zewnątrz”²⁴. Ta stopniowa adaptacja dobrze uwidacznia się we wczesnych teoriach literatury obszarów Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie rosyjskie inspiracje formalistyczne były transponowane, aplikowane i rozwijane w poszczególnych krajach. W Polsce skutkowało to wypracowaniem oryginalnych, nielokalnych propozycji metodologicznych, które stały się integralnym komponentem światowych strukturalistycznych orientacji w badaniach literackich. Według Mayenowej poetyka strukturalna „została sformułowana w końcu drugiego dziesiątka XX wieku w kręgu formalistów rosyjskich”²⁵, a sam formalizm miał największy wpływ na kształtowanie się całej wschodnio- i środkowo-europejskiej myśli teoretycznoliterackiej.

²³ Z. Saloni, *Słowo wstępne*, [w:] *Rosyjska szkoła stylistyki*, wybór tekstów i oprac. M.R. Mayenowa, Z. Saloni, Warszawa 1970, s. 7

²⁴ M.R. Mayenowa, *Kłopoty współczesnej poetyki*, [w:] *taż, Studia i rozprawy*, wybór i opracowanie A. Axer, T. Dobrzyńska, Warszawa 1993, s. 367.

²⁵ Tamże.

Takie ujęcie zaproponowali też prelegenci na kongresie w panelu *Transfer of Formalist Ideas in Western and Eastern Europe*, który w pełni poświęcony został reinterpretacjom formalizmu z Europy Środkowej i Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem polskiej teorii literatury.

Michał Mrugalski związany z Uniwersytetami Warszawskim i Eberharda Karola w Tybindze wygłosił referat o prowokacyjnym tytule *The Polish Reception of Reception: The Intellectual Morphic Field of Literary Theory in East and Central Europe* i zasygnalizował równie prowokacyjną treść wystąpienia. Tytułowym „intelektualnym polem morficznym” polskiego i rosyjskiego formalizmu jest, jak przekonywał Mrugalski, tradycja fenomenologiczna, od której niektórzy polscy „formaliści” warszawscy (m.in. Franciszek Siedlecki, Dawid Hopensztand) starali się odzegnać i pod której wpływem pozostawali polscy badacze związani z innymi ośrodkami naukowymi (m.in. Konstanty Troczyński w Poznaniu, Zygmunt Łempicki w Warszawie, Roman Ingarden we Lwowie). Pośrednikiem między dwoma skrajnymi modelami uprawiania nauki o literaturze byłaby metoda integralna Manfreda Kridla oraz chronologicznie wcześniejsze prace literaturoznawcze Kazimierza Wóycickiego. Wypracowany przez wymienionych badaczy kompromis między fenomenologią i formalizmem stanowiłby możliwość *restitutio in integrum* pierwotnych założeń formalizmu rosyjskiego w obrębie polskiego „intelektualnego pola morficzno-fenomenologicznego”. Reprezentatywnym przykładem wpływu tradycji fenomenologicznej na formalizm, w tym wypadku rosyjski, jest koncepcja i związana z nią epistemologia literackiego „chwytu” udziwnienia. Język rosyjski, zdaniem Mrugalskiego, dodatkowo eksponuje jej immanentny składnik receptywny (*prijom*, z ros. *prinimat’* – odbierać, przyjmować).

Drugą część panelu zdominowanego przez polską teorię literatury prowadził Galin Tihanov. Związane z Uniwersytetem Warszawskim prelegentki (Danuta Ulicka, Adela Kobelska, Aleksandra Berkiet) w swoich referatach starały się pokazać rosyjskim słuchaczom, że polska tradycja literaturoznawcza jest wpisana biograficznie, kulturowo i geograficznie w tradycje nowoczesnej nauki o literaturze.

Panel rozpoczął referat Danuty Ulickiej poświęcony dialektyce kół studenckich i szkół badawczych w nowoczesnym literaturoznawstwie polskim. Prelegentka rozpoczęła swój wykład od charakterystyki tzw. polskiej szkoły formalnej, którą od podstaw tworzyli studenci i absolwenci polonistyki skupieni w studenckich kołach naukowych afiliowanych przy uniwersytetach w Warszawie, Wilnie i Poznaniu. W nieoficjalnym charakterze spotkań przedstawicieli grup i ich opiekunów naukowych można dostrzec podobieństwo do początkowego etapu formowania się rosyjskiej szkoły formalnej (spotkania członków OPOJAZ-u w mieszkaniach

studentów i profesorów, dyskusje Moskiewskiego Koła Lingwistycznego prowadzone w apartamencie Romana Jakobsona). Funkcjonowanie na pograniczu świata akademickiego wpłynęło stymulująco na skalę zainteresowań badawczych i płodność naukową grup polskich. Szczytowa faza ich działalności przypada na połowę lat trzydziestych, kiedy młodzi badacze, głównie z Wilna i Warszawy, nawiązali kontakty naukowe, a w niektórych przypadkach serdeczne przyjaźnie²⁶ z uczonymi związanymi z Praskim Kołem Lingwistycznym i zaczęli popularyzować w Polsce formalizm rosyjski, który w tym czasie popadał już w rodzimym kraju w niełaskę decydentów politycznych. Efektem opisanych naukowych mediacji było wypracowanie podstaw metodologicznych nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego. Ulicka podkreśliła, że mimo wielu wspólnych przedsięwzięć organizacyjnych (wydawnictwa, serie przekładów, zjazdy naukowe, współpraca z uczonymi z zagranicy) młodzi polscy literaturoznawcy nie powołali instytucji naukowej, która miałaby swoje Centrum i swego Mistrza. Budowa nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego odbywała się w balansujących na granicy instytucji akademickich grupach, które nie stworzyły zwartej szkoły.

Wątki poświęcone polskiej teorii literatury wywołały na kongresie szczególne zainteresowanie przewodniczącego panelu, Galina Tihanova – kierownika katedry George’a Steinera na wydziale Literatury Porównawczej w Queen Mary, oddziale Uniwersytetu w Londynie, i honorowego przewodniczącego *International Comparative Literature Association Committee on Literary Theory*. Zdaniem Tihanova, opracowanie i wydanie w języku angielskim antologii kluczowych tekstów teoretycznych polskiej przed- i powojennej teorii literatury jest przedsięwzięciem bezwzględnie koniecznym, które pozwoli poznać nieznane w świecie zachodnim oblicze teorii literatury Europy Środkowej i Wschodniej²⁷. Osiągnięcia polskiego formalizmu i strukturalizmu są atrakcyjnym polem naukowej eksploracji i inspiracji, cieszącym się coraz większym zainteresowaniem na Zachodzie²⁸, a ostatnio również w Polsce.

²⁶ Głównie z Romanem Jakobsonem. Por. R. Jakobson, *List badacza polskiego*, [w:] *Literatura. Komparatystyka. Folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, Warszawa 1968, s. 664-673; M.R. Mayenowa, *Roman Jakobson – uczony i człowiek*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka*, wybór, red. nauk. i wstęp M.R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1989.

²⁷ Znajomość tradycji nowoczesnego literaturoznawstwa w Polsce jest również zaskakująco słaba. „Nadal nie posiadamy jednak książkowych wyborów wczesnych prac Szkłowskiego, Tomaszewskiego, a nawet Jakobsona” – napisał przeszło 30 lat temu Henryk Markiewicz. Niestety, zdanie badacza nie straciło swojej aktualności. Por. H. Markiewicz, *Recepcja formalizmu rosyjskiego w Polsce*, [w:] tenże, *Świadomość literatury*, Kraków 1985, s. 361.

²⁸ Znamiennym przykładem jest niemiecka konferencja *Polska teoria literatury wśród europejskich Literaturwissenschaften*, która odbyła się 26–27 października 2012 roku

Z tego powodu wyżej wymienione wystąpienia należałoby raczej potraktować jako zaprzeczenie prowokacyjnej tezy Tihanova, który sugeruje, że teoria, która narodziła się w Europie Środkowej i Wschodniej, obecnie jest martwa²⁹. Dziedzictwo formalizmu istnieje choćby w terminach naukowych, które zostały wypracowane przez badaczy z kręgu formalizmu, a obecnie okazują się dobrym przykładem opisanych przez Mieke Bal pojęć migrujących (*travelling concepts*)³⁰, anonimowych, pozabawionych autorskiej atrybucji, a w związku z tym także wartości pragmatycznej³¹.

Do „migracji pojęć” właściwych dla formalizmu rosyjskiego przyczynili się przede wszystkim emigrujący uczeni (Roman Jakobson, Piotr Bogatyriew, przez pewien czas sam Szklowski), którzy swoje tradycje badawcze, programowo pretendujące do miana uniwersalistycznych, starali się przedstawić odbiorcom poza granicami własnego kraju. By przywrócić niektórym terminom humanistycznym ich atrybucję i osadzić je we właściwym kontekście językowym, kulturowym i historycznym, warto cofnąć się do roku 1913 i przypomnieć sobie, w jakich okolicznościach powstawała rosyjska szkoła formalna, na jakie zjawiska akademickie stanowiła reakcję, a następnie – co właściwie jej zawdzięczamy współcześnie.

BIBLIOGRAFIA

- Bal M., *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2012.
- Chmielnicka T., *Nieopublikowana statja o W. Szklowskim*, „Woprosy literatury” 2005, nr 5.

w Tybindze. Inny przykład to założone w 2012 roku w Szwajcarii wydawnictwo sdvig press, w którego planach jest m.in. publikacja rozpraw teoretycznoliterackich z obszarów Europy Środkowej i Wschodniej, najpierw właśnie polskich.

²⁹ Nawiązuję do tytułu artykułu Tihanova w: Tihanov, *Dlaczego nowoczesna teoria literatury narodziła się w Europie Środkowej i Wschodniej? (I dlaczego dziś jest martwa?)*, przeł. M. Adamiak, „Teksty Drugie” 2007, nr 4.

³⁰ Polska tłumaczka przełożyła ten termin bardziej dosłownie. Por. M. Bal, *Wędrujące pojęcia w naukach humanistycznych. Krótki przewodnik*, przeł. M. Bucholc, Warszawa 2012.

³¹ Na przykład: „funkcja poetycka” Romana Jakobsona, udziwnienie oraz chwyt udziwnienia (*ostaranienije, prijom ostranienija*) Wiktora Szklowskiego, „konwergencje” Jurijsa Tynianowa są poręcznymi terminami, którymi operują badacze kultury i literatury, jednak – co widać szczególnie na przykładzie „udziwnienia” – ich semantyka historyczna została zmarginalizowana. „Udziwnienie”, krążące po świecie jako „the defamiliarization” nawet w tak odległych dziedzinach, jak neurologia (np. prace Isabel Bohrn, Ulrike Altmann, Olivera Lubricha, Winfrieda Menninghausa), zostało wtórnie przetłumaczone na polski jako „defamiliaryzacja” i stosowane jako pojęcie właściwe i w pełni uprawniony termin naukowy.

- Czudakowa M., Toddes J., *Wstupliennaja stat'ja*, [w:] B. Ejchenbaum, *O Literaturie. Raboty raznych let*, ried. O.B. Ejchenbaum, E.A. Toddes, Moskwa 1987.
- Hansen-Löve A., *Der russische Formalismus: methodologische Rekonstruktion seiner Entwicklung aus dem Prinzip der Verfremdung*, Wien 1996.
- Jakobson R., *List badacza polskiego*, [w:] *Literatura. Komparatystyka. Folklor. Księga poświęcona Julianowi Krzyżanowskiemu*, Warszawa 1968.
- Liwszyc B., *Półtoraoki strzelec*, przeł. A. Pomorski, Warszawa 1995.
- Markiewicz H., *Recepcja formalizmu rosyjskiego w Polsce*, [w:] H. Markiewicz, *Świadomość literatury*, Kraków 1985.
- Mayenowa M.R., *Kłopoty współczesnej poetyki*, [w:] M.R. Mayenowa, *Studia i rozprawy*, wybór i opracowanie A. Axer, T. Dobrzyńska, Warszawa 1993.
- Mayenowa M.R., *Roman Jakobson – uczonec i człowiek*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka*, wybór, red. nauk. i wstęp M.R. Mayenowa, t. 1, Warszawa 1989.
- Pomorski A., *Anna Wszechrosji*, [w:] A. Achmatowa, *Drogą wszystkiej ziemi. Poezja. Proza. Dramat*, wyb., przeł. i komentarzami opatrzył A. Pomorski, Warszawa 2007.
- Saloni Z., *Słowo wstępne*, [w:] *Rosyjska szkoła stylistyki*, wybór tekstów i oprac. M.R. Mayenowa, Z. Saloni, Warszawa 1970.
- Szklowski W., *Tietiwa. O nieschodstwie schodnogo*, [w:] W. Szklowski, *Izbrannoje w 2-ch tomach*, t. 2, Moskwa 1983.
- Szklowski W., *Ze wspomnień*, przeł. A. Galis, Warszawa 1965.
- Tihanov G., *Dlaczego nowoczesna teoria literatury narodziła się w Europie Środkowej i Wschodniej? (I dlaczego dziś jest martwa?)*, przeł. M. Adamiak, „Teksty Drugie” 2007, nr 4.
- Tihanov G., *Pan i niewolnik. Lukács, Bachtin i idee ich czasów*, przeł. M. Adamiak, Warszawa 2010.
- Ulicka D., *Tradycje nowoczesnego literaturoznawstwa polskiego*, [w:] *Tradycje polskiej nauki o literaturze. Warszawskie Koło Polonistów po 70 latach*, red. D. Ulicka, M. Adamiak, Warszawa 2008.
- Ulicka D., *Widma formalizmu*, [w:] D. Ulicka, *Literaturoznawcze dyskursy możliwe: studia z dziejów nowoczesnej teorii literatury w Europie Środkowo-Wschodniej*, Kraków 2007.